

## Ceny prenumeraty:

we Lwowie  
bez doręczenia do do-  
mu miesiąc — zł. 5 —  
z dostawą dr — zł. 5-30

na  
przesyłkę  
za granicę

Numer  
Lwowski

20 gr.

## Słowo Polskie

i codziennie rano

## Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 2/3 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanem i w centr. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kuzgo i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencja prywatna za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy przysyłać do Redakcji Słowa Polskiego w Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, adresu Słowa Polskiego w Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. — Telefon Redakcji międzymiastowy 22. — Telefon Administracji 14-22. — Telefon Drukarni 14-27.

## Wykwintne pokoje do śniadań przy handlu delikatesów Firmy „ZAKOPANE“, ul. Akademicka 24

## STAN ZDROWIA NOWACZYŃSKIEGO POPRAWIŁ SIĘ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 stycznia (G.) Wczoraj o godz. 2 popoł. lekarze dr. Kamocki, Nolszewski i Ruszkowski odbyli konsylium nad stanem lewego oka Adolfa Nowaczyńskiego. Po szczegółowym zbadaniu lekarze przyszli do przekonania, że oko uda się uratować, wymagać to jednak będzie długiej i bardzo żmudnej kuracji, którą szczegółowo wczoraj ułożono.

Pozatem ogólny stan zdrowia chorego jest zadawalający. Rany zabiżniały się bez komplikacji.

## 11 NOWYCH KONSULATÓW POLSKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 stycznia (G.) W roku bieżącym ma być utworzonych 11 nowych konsulatów polskich w szeregu nieljsocowości, jak Winnipeg, St. Paulo, Pekin, Sydney itd. tj. w takich miastach, gdzie dotąd nie było żadnych polskich placówek dyplomatycznych. Np. między Chinami i Australią, a naszym państwem niema dotychczas żadnych stosunków dyplomatycznych, jakkolwiek domagają się tego interesy gospodarcze i emigracyjne.

## PRZED WYBORAMI DO SENATU GDAŃSKIEGO.

Gdańsk, 6 stycznia (PAT.) Rozbite w ubiegły wtorek rokowania w sprawie utworzenia koalicji do nowego Senatu Wolnego Miasta, prowadzone przez socjalnych demokratów, centrum i liberałów niemieckich, zostały dziś z powrotem wznowione, wobec braku jakiegokolwiek innej kombinacji. Wedle doniesień prasy tutejszej, wszystkie uczestniczące w rokowaniach stronnictwa poczyniły pewne ustępstwa ze swoich programów, celem umożliwienia porozumienia.

## DWA POŻARY W ZAKOPANEM.

Zakopane, 6 stycznia (PAT.) Dzisiaj w nocy wybuchły tu dwa pożary. Mia nowicie o godz. 2 w nocy spłonęła wila „Lada“ przy ul. Chałubińskiego. — Przyczyna pożaru nieznaną.

O godz. 3:30 wybuchł pożar przy ul. Krupówki, który zniszczył szereg drewnianych sklepów. Przyczyna pożaru była przypuszczalnie wadliwa budowa pieców.

Bardzo czynny udział w akcji ratunkowej wzięli sportowcy, którzy przybyli do Zakopanego na zawody hokejowe.

## CO BYŁO PRZYCZYNA KATASTROFY BERLIŃSKIEJ.

Berlin, 6 stycznia (PAT.) Prace ratownicze na gruzach domu zawalonego przy Landesbergeralee, trwały przez całą noc i cały dzisiejszy dzień. Oficjalna lista strat podaje 10 nazwisk osób zabitych, których zwłoki już odnaleziono. 7 osób dotąd nie odnaleziono.

Ostatnie badania wykazały, że przyczyną wybuchu nie mógł być amoniak. Najbardziej prawdopodobną przyczyną katastrofy był wybuch gazu świetlnego.

## Dwa warunki p. Waldemarasa.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 stycznia (G.) Z Kowna donoszą, że organ rządowy „Lietuva“ oświadcza w artykule wstępnym, iż przyszłe rokowania polsko-litewskie rozpocząć się mogą pod dwoma wa-

runkami: oddania Wilna Litwie i zwrotu strat materialnych, jakie poniosła Litwa wskutek okupacji polskiej w Wilnie.

## Delegat Ligi Nar. przybywa do Kowna.

Kowno, 6 stycznia (PAT.) Litewska Agencja Telegraficzna donosi, że z początkiem lutego przybędzie do Kowna dyrektor polityczny Ligi Narodów, Sigmura. Podróż ta postanowiona zosta-

ła jeszcze przed ostatnim posiedzeniem Rady Ligi Narodów, i jak zaznacza Agencja, nie stoi w żadnym związku z mającymi nastąpić rokowaniami litewsko-polskimi.

## Starcie na pograniczu litewskim.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 stycznia (G.) Z pogranicza litewskiego donoszą, że 5 bm. o godz. 6 rano w rejonie strażnicy K. O. P. Kozaczyzna, zjawili się kilku żołnierzy litewskiej straży pogranicznej, którzy zaczęli niszczyć wiechy graniczne.

Dowódca K. O. P. zażądał od nich opuszczenia terytorium polskiego, a gdy Litwini nie usłuchali wezwania,

jeden z żołnierzy K. O. P. strzelił na alarm, by przywołać pomoc ze strażnicy. Litwini, sądząc, że strzał był skierowany do nich, padli na śnieg, okopali się i rozpoczęli strzelaninę do żołnierzy polskich, którzy im odpowiedzieli strzałami. Strzelanina trwała około 10 minut, poczem Litwini wycofali się, unosząc jednego ciężko rannego żołnierza.

## B. poseł komunistyczny Sochacki zapowiada swój powrót do Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 stycznia (G.) Z Moskwy donoszą: W prasie tutejszej ukazał się artykuł Sochackiego b. posła komunistycznego na Sejm polski.

Sochacki składa przed opinią sowiecką relację ze swej uporczywej walki o polską republikę sowiecką, a w końcu

zapowiada swój powrót do Warszawy, dokąd, jak twierdzi, wraca z gorącym życzeniem zbliżenia chwili, kiedy na odnowionym przez Piłsudskiego Zamku królewskim dźwięki komunisty zatknięty zostanie sztandar rewolucji bolszewickiej.

## Delegacja sowiecka w Londynie.

Moskwa, 6 stycznia (PAT.) Jak donoszą, wyjechała wczoraj do Londynu delegacja sowiecka celem nawiązania

z organizacjami gospodarczymi Anglii rokowań handlowych. Na czele delegacji stoi prezes centrosojuzza Lupimow.

## Ameryka zaprzecza pogłoskom o zamiarze rewizji planu Dawesa.

Waszyngton, 6 stycznia (PAT.) Sekretariat skarbu w odpowiedzi na zapytanie korespondenta Biura Reutersa, czy prawdziwą jest wiadomość, podana przez korespondenta „New York

Journal of Commerce“, jakoby Ameryka zaproponowała szemat rewizji długów wojennych i planu Dawesa, — oświadcza, iż wiadomość ta jest mylna i pozbawiona całkowicie podstawy.

## Dokoła propozycji Kelloga.

Londyn, 6 stycznia (PAT.) Zgodnie z wiadomościami, podawanymi przez prasę angielską, projekt amerykańsko-francuskiego traktatu, potępiającego wojnę, wyłącza z procedury rozjemczej sprawy wewnętrzne układających się stron, przestrzegać ma doktrynę Monrogo, a także wyłącza sprawy, do tyżące strony trzeciej.

Paryż, 6 stycznia (PAT.) „Le Matin“ pisze, że odpowiedź Brianda na propozycję Kelloga nieco krótsza od piśma amerykańskiego sekretarza stanu, niemniej utrzymana w serdecznym tonie, będzie ogłoszona w dniu dzisiejszym.

Odpowiedź francuska zwraca uwagę na szczególną sytuację. Istnieliaca między

dzy Francją a Stanami Zjednoczonymi, które nigdy nie były ze sobą w stanie wojny, zatem traktat arbitrażowy francusko-amerykański nabiera specjalnego znaczenia i jest rzeczą naturalną, że wstęp do tego traktatu wyraża nadzieję: pewność, iż oba kraje nie będą mogły stać się wrogami.

Propozycja w sprawie paktu wielostronnego — pisze „Matin“ — wykluczającego wojnę, jest bardzo delikatna. Redakcja paktu powinna szczegółowo określić charakter wojny, której wyrzekną się sygnatariusze paktu. Może to być tylko wojna napastnicza w rozumieniu wniosku uchwalonego przez Ligę Narodów.

W toku rokowań sprawa ta może być postawiona w ten sposób, że choćbyć będzie o ustalenie, kto ma zdecydować o tym, czy to lub inne państwo jest napastnikiem. Wydaje się rzeczą niemożliwą, by Stany Zjednoczone zwróciły się o taką definicję do Ligi Narodów. Jest to najważniejsze zadanie do rozstrzygnięcia, bez czego omawiany traktat, jakkolwiek przeniknięty wspaniałym duchem, groziłby osłabieniem pracy dokonanej już w Genewie.

Waszyngton, 6 stycznia (PAT.) Ambasada francuska otrzymała z Paryża odpowiedź na notę Kelloga w sprawie paktu międzynarodowego, wykluczającego wojnę. Odpowiedź, która, jak sądzi, jest pomyślna, wręczona będzie późnym wieczorem w departamencie stanu.

Tokio, 6 stycznia (PAT.) Dzienniki japońskie życzliwie omawiają propozycję Kelloga w sprawie zawarcia wielostronnego paktu, wątpią jednak w praktyczne zrealizowanie tej propozycji, obawiając się, że każde państwo wystąpi z zastrzeżeniami, które sparaliżują siłę takiego paktu.

## LLOYD GEORGE W BRAZYLJI.

Londyn, 6 stycznia (PAT.) Z Rio de Janeiro donoszą, że przybył tam dzisiaj przywódca liberałów angielskich Lloyd George w towarzystwie swej małżonki i członków rodziny.

## ALARMY PRASY SOWIECKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 stycznia (G.) Z Rygi donoszą: Moskiewska prasa rozpisuje się obszernie o podróży angielskiego ministra wojny Woringthona na pogranicze Afganistanu, wywodząc, że Anglia przygotowuje się do napadu na sowiecki Turkiestan przez Afganistan. Nastąpić to ma, zdaniem prasy sowieckiej, za parę miesięcy.

## POGODA W SOBOTE.

Warszawa, 6 stycznia (Tel. wł.) Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 7 bm.: Pogoda niemal bez wyjątku pochmurna i dżdżysta. Po lekkim ochłodzeniu nocą (możliwe przy mrozki) znowu ocieplenie z silniejszymi wiatrami południowo-zachodnimi i opadami.

## Sposób administrowania fundacją Nobla.

O mało znanych szczegółach, dotyczących sposobu administrowania fundacją Nobla, dowiadujemy się z prasy włoskiej z racji przyznania literackiej nagrody tegorocznej powieściopisarce włoskiej, Gracji Deledda. Otóż Nobel, umierając, wskazał 18 spadkobierców, z których 6 najbliższych krewnych uznało bez żadnych zastrzeżeń testament, zaś pozostających 12 dalszych krewnych, wystąpiło przeciwko jego woli. Gdyby doszło z tego powodu do procesu testament byłby prawdopodobnie anulowany, gdyż według praw szwedzkich, spadkobierca obowiązany jest określać z całą ścisłością osoby spadkobierców, Nobel natomiast uczynił to w zbyt ogólnikowej formie.

Po długich zakończonych w 1900 r. pertraktacjach doszło do porozumienia i komitet administrujący fundacją zaczął funkcjonować. Odrazu jednak stanął on wobec niemałych trudności: spadek po wielkim filantropie ulokowany był w 90 fabrykach dynamitu, założonych przezeń w różnych krajach. Kapitał umieszczony w przedsiębiorstwach szwedzkich sięgał zaledwie 5,800.000 kor., oraz 100.000 koron w przedsiębiorstwach norweskich. W fabrykach niemieckich Nobel zainteresowany był w wysokości 6,000.000 koron w francuskich 8,000.000, w Anglii i w Szkocji 5,200.000 koron itd. Wobec nie możliwości zbierania corocznie w oznaczonej ściśle dacie dochodów z tylu różnych państw, rządzonych nadto różnymi przepisami prawnymi, trzeba było przede wszystkim skapitalizować udziały rezygnując ze wzrostu ich wartości, byleby móc rozporządzać mniej więcej stałym kapitałem i stałymi odsetkami od niego. Cały uzyskany tą drogą kapitał ulokowany został w szwedzkich obligacjach państwowych na hipotekach wielkich banków szwedzkich, w obligacjach kolejowych, w obligacjach pierwszorzędnych szwedzkich instytucji finansowych, w wielkim przemysle szwedzkim, na hipotekach domów w Szwecji itp.

W ciągu 26 lat administrowania majątkiem, pozostałym po Noblu, powiększył się on znacznie, mianowicie o prawie 10,000.000 koron szwedzkich. Obecnie wynosi on dokładnie koron 41,269.000. Ponieważ przeciętne oprocentowanie sięga 48 proc. komitet miał w tym roku do dyspozycji około 2,000.000 koron.

Wszystkie premie w liczbie 5, sięgają razem sumy 610.000 koron, wydatki związane z administracją wynoszą koron 87.000 rocznie; nadto około 500.000 wypada na podatki; 200.000 koron przeznacza komitet na inne cele naukowe — w myśli testatora — w ten sposób pozostaje 400.000 do 500.000 koron, które

re służą na powiększenie rozmaitych fundacji noblowskich.

Fundacje główne, owych 5 zasadniczych nagród, pozostają prawie nie-

zmienione; dokoła nich wszakże utworzyły się drobniejsze, zawsze przeznaczane na cele naukowe i społeczne.

==O==

## Min. Kwiatkowski o walce z drożyzną

Ostatnio odbyła się w ministerstwie przemysłu i handlu konferencja prasowa, na której p. minister przemysłu i handlu inż. E. Kwiatkowski wygłosił przemówienie o drożyznie, specjalnie o niewspółmierności i rozpiętości cen jednych i tych samych artykułów w rozmaitych miastach w jednym i tym samym dniu.

A więc np. 10 grudnia 1927 r. herbata w handlu detalicznym osiągnęła w Poznaniu 11 zł., w Katowicach 16 zł., w Gdyni 26 zł., w Tczewie 28 zł., w Wilnie 20 zł., w Warszawie 28 zł., w Krakowie 12 zł., w Drohobyczu 30 zł., w Stanisławowie 25 zł., za jeden kilogram. Ten sam artykuł 20 grudnia 1927 r. w Poznaniu osiągnął cenę 20 zł. w Katowicach 16 zł., w Gdyni 24 zł., w Wilnie 22 zł., w Warszawie 28 zł., w Krakowie 14 zł., w Drohobyczu 30 zł., w Stanisławowie 25 zł.

Weźmy następnie kawę, która na dzień 10 grudnia 1927 r. w Gdyni osiągnęła cenę za 1 kg. — 8 zł., w Grudziądzu 9'50, w Poznaniu 12 zł., w Warszawie 12'50, w Drohobyczu 16 zł., we Lwowie 14 zł., w Łucku 6'50; a w dniu 20 grudnia 1927 r. osiągnęła cenę w Gdyni — bez zmiany 8 zł., w Grudziądzu — podniosła się do 13'50, w Poznaniu spadła do 7 zł., w Warszawie spadła do 10 zł., w Drohobyczu utrzymała się po cenie 16 zł., we Lwowie 13 zł. i t. d.

Analogiczne zjawisko dużej różnicy cen stwierdzamy również w handlu ziemniakami. W dniu 10 grudnia 1927 r. cena za 100 kg. ziemniaków w Gdyni

wynosiła 18 zł., w Toruniu 11 zł., w Katowicach 13 zł., w Wilnie 16 zł., w Drohobyczu 15 zł., w Łucku 8 zł., w Brodach 8 zł.

Bez żadnej proporcji w stosunku do przewozu obserwować możemy nienormalną rozpiętość ceny tak typowego produktu standardowego, jakimi są importowane do Polski śledzie angielskie. Rozpiętość w tym wypadku dochodzi do 300 proc. Zupełnie to samo zjawisko stwierdzić można w handlu jajami, mlekiem, masłem, tłuszczami zwierzęcymi, mięsem wołowym i ryżem. W ostatnim wypadku cena za 1 kg. ryżu w dniu 10 grudnia 1927 r. wynosiła w Poznaniu 1'05, w Wilnie 0'96, w Warszawie 1'25. Ciekawe, iż cena kosztu przewozu ryżu do Warszawy jest jedna z najniższych, gdyż w miesiącach, kiedy Wisła zdatna jest do żeglugi, ryż przewożony drogą wodną, co winno obniżyć cenę artykułu powszechnej potrzeby.

Jak widzimy z powyższych danych, na czele drożyzny w państwie polskim stoją Warszawa i Drohobycz. Fakt ten nie może się dostatecznie wytłumaczyć żadnymi względami gospodarczo-ekonomicznymi.

P. minister podając powyższe dane statystyczne, zilustrował tylko pewien odcinek ogólnego zagadnienia drożyzny apelując do prasy i szerokiego ogółu konsumentów, aby bacznie śledzili te niezmiernie charakterystyczną rozpiętość cen i drogą stałego nacisku dążyli do uzgodnienia stosunków w handlu wewnętrznym Polski.

## Jak zdobywano pieniądze na sowiecką rewolucję?

Skąpy Cziczerin i hojni Morozow, Garin, Gorkij. — Falszerstwo banknotów. — Łowienie posagów. — Józef Wisarlogowicz Stalin. — Dżunaszwili.

Znany rosyjski historyk Aldonow podaje w ostatnim numerze paryskiego pisma emigracyjnego p. m. „Dni”, następujące rewelacje z historii bolszewickiej rewolucji w Rosji:

W roku 1905 Lenin nie stracił animuszu, choć rozwiły się jego nadzieje na przewrót w Rosji w tym czasie. Lenin nie uznał wtedy nawet za stosowne zmienić dotychczasowej taktyki. Doszedł natomiast do przekonania, że środki pieniężne jego partii są za małe, jak na rozmiary jego planów.

Było wtedy stosunkowo łatwo o wydobycie złota na rewolucję. Lenin znał

niebawo takich magnatów rublowych jak np. Saszę Morozowa, króla tekstylnego ówczesnej Rosji. Dawał też pieniądze pisarz Michałowski-Garin (jego pomoc określała na 25.000 rubli), dawał także gorący zwolennik komunizmu Gorkij.

W partii Lenina było ponadto kilku bogatych towarzyszy, jak np. Cziczerin-Ornacki. Z ostatniego zresztą Lenin miał najmniej poletchy: Cziczerin miał węża w kieszeni.

Wszystkie te środki nie wystarczały. Lenin szukając poważniejszych źródeł wynalazł sobie trzy sposoby.

Pierwszym było falszowanie banknotów. W samej Rosji jednak nie powiodło się. Lenin więc powierzył tę misję poufnej Krasinowi, przemyszczeniemu wtedy w Berlinie. Ale policja niemiecka bardzo szybko wykryła robotę; powstał skandal. Nawet Cziczerin z innymi zwolennikami Lenina, zażądali komisji partyjnej i surowego śledztwa. Lenin ledwie zdołał wszystko zatuszować.

Drugi sposób Lenina był już mniej banalny: Lenin nakazywał towarzyszom partyjnym niezwykle bogate ożenki; żony z ogromnymi posagami wybierały zawsze osobiście. Po ślubie taki ożeniony bogato towarzysz miał małą łódkę żony oddawać partii.

Ten sposób niezwykle udało się tylko w jednym jedynym wypadku. Już drugi z kolei ożeniony przez Lenina bolszewik, nie chciał oddawać pieniędzy partii.

Największe wysiłki poświęcał Lenin trzeciej metodzie zdobywania pieniędzy: t. zw. eksproprowacji w postaci napadów.

W robocie tej prawą ręką Lenina był słynny kaukaski bolszewik, znany wówczas w Rosji pod wieloma nazwiskami: Kolia, Dawid, Iwanycz, Czyżykow, Niszerodze i w. i. — to ówczesne imiona dzisiejszego dyktatora Rosji: Józefa Wisarlogowicza Stalina-Dżunaszwili. Stalin był wtedy głową leninowskiej gwardji.

Gruzin, syn biednego szewca, wychowany w niedostatku, znalazł się w seminarjum duchownym, skąd go jednak bardzo prędko wydalono za politykę. Niedługo potem Stalin zostaje przywódcą kaukaskich bolszewików.

Sam Stalin tylko mógłby dokładnie opowiedzieć, ile w tym czasie dokonał napadów rabunkowych na rzecz kasy partyjnej. Stalin do dziś za „najświetniejszą robotę” uważa słynny napad w Tyflisie; dokonał go w samym środku miasta dnia 14 czerwca 1907 roku o godz. 11 w południe.

O tej właśnie godzinie wieźli kasyrki tyfliskich przedsiębiorstw rządowych znaczną sumę do banku pod silną eskortą kozaków.

Napad, przygotowany przez Stalina udał się. Rzuceno bomby, bolszewicy przebrani za oficerów otworzyli plekielną strzelaninę. Zostało wprawdzie 50 trupów na bruku, ale 341.000 rubli wpadło w ręce komunistów.

Na parę lat widział się Lenin uwolnionym od trosk pieniężnych. Wprowadził Litwinowa, mieniącego część zrabowanych pieniędzy, aresztowano w Paryżu przy okienku bankowym, ale pieniądze te znikły odrazu, a niedługo znikł z więzienia i sam Litwinow. — Większą część zrabowanych w Tyflisie pieniędzy zaszyto w sofie kierownika kaukaskiego obserwatorium astronomicznego.

Ostatecznie pieniądze przewieziono do Finlandji i doręczono Leninowi.

47)

## Koniec Rasputina

Pamiętniki księcia Jusupowa.

Autoryzowany przekład z angielskiego.

Clag dalszy.

Nikom nie przyszło na myśl, że są daleko poważniejsze kwestje do rozwiązania, że przyszłość Rosji, los tronu i dynastji, wynik wojny — zależą od postępowania cesarza w ciągu najbliższych kilku dni.

Śmierć Rasputina wniosła na porządek dzienny sprawę położenia końca Rasputinizmu, konieczność nowego wysiłku narodowego, który musiał być przedsięwzięty teraz lub nigdy.

Po odejściu członków domu panującego, przybył generał Laiming, b. gubernator W. księcia Dymitra Pawłowicza. Mieszkał on w pałacu i często nas odwiedzał. Opowiedział nam wszystko o znalezieniu i wydobyciu trupa Rasputina z rzeki.

Oficjalne śledztwo w sprawie zniknięcia Rasputina powierzone zostało pułk. Głobaczewowi, szefowi tajnej

policji. Zawiadomił on generalnego prokuratora, że po dokładnym szukaniu „znaleziono na moście Petrowskim czarny śniegowiec, wielkości Nr. 11, pokryty świeżymi śladami krwi. Ten śniegowiec zaniesiono do mieszkania Rasputina, gdzie rozpoznano go jako własność zamordowanego. Oprócz tego, na śniegu na moście widać było liczne ślady stóp i opon samochodowych.

Dlatego też, według pułk. Głobaczewa, klucza do znalezienia morderców nie należy szukać na Mojece 94, lecz na przeciwległym końcu miasta — na moście Petrowskim.

Na zasadzie tego raportu rozpoczęto poszukiwania nanowo na moście Petrowskim i w pobliżu zjawili się tam wszyscy wyżsi urzędnicy administracyjni i sądowi. Zwycię wyliczenie ich stanowisk i rang wystarczyło, aby dowiedzieć znaczenia, jakie posiadał Rasputin i jaką „klęską narodową” wydawała się jego śmierć w oczach rządu i Najwyższej Władzy.

Przy oględzinach mostu — zgodnie z oficjalnym raportem o zabójstwie Rasputina — byli obecni: „wyżsi u-

rzędnicy ministerstwa sprawiedliwości z ministrem na czele; generalny prokurator przy sądzie Sankt - Petersburga; towarzysz prokuratora urzędnik do specjalnych poruczeń i przedstawiciel ministerstwa spraw wewnętrznych”. Wszyscy ci dygnitarze koncentrowali swą uwagę na brudnym kaloszu Rasputina. Indagowali posterunkowego, stróża nocnego z pobliskiej piwiarni, stróża z Domu Emerytowanych Artystów Teatrów Cesarskich... lecz wszystko napróżno.

Nastąpiły nowe i bardziej szczegółowe poszukiwania. Udało się natrafić na nowy ślad — kawałek materji, noszący ślady krwi. Następnie zwrócono uwagę na fakt, że na barjerze mostu śnieg został usunięty w ten sposób, iż można było przypuścić, że leżał na niej jakiś przedmiot. Ta okoliczność zdawała się potwierdzać twierdzenie, że zabójstwo Rasputina zostało dokonane tu, na moście Petrowskim, na pustkowiu, znajdującym się na krańcach miasta — nie zaś gdzieś indziej; tembardziej zaś nie na Mojece, znajdującej się na przeciwległym końcu Petersburga.

Były dwa główne powody, które

skłaniały władze do przyjęcia tej hipotezy. Po pierwsze, jeżeliby ciało wieziono przez ulice, napewno gdzieś zostałyby znalezione ślady krwi na drodze. Jednak przeszukano całe miasto i śladów krwi nie znaleziono. Po drugie — znalezienie śniegowca. Trudno było przypuścić, że przed przewiezieniem trupa z miejsca zbrodni na most ubrano go zupełnie, do tego stopnia, że nie zapomniano śniegowców. Władze śledcze zrekonstruowały więc morderstwo w ten sposób: Rasputin został zabity na samym moście. Trup leżał przez pewien czas na balustradzie i stąd został zepchnięty do przereblu.

Przywołano natychmiast nurków. — Przeszukano dno rzeki w przeciągu 2 i pół godzin, lecz trupa nie znaleziono. Nurkowie utrzymywali, że prąd Newy specjalnie silny w tem miejscu, mógł unieść trupa pod lodem daleko za most Petrowski. Praca ich zresztą została przerwana na pewien czas z powodu silnych mrozów. Most został zaciągnięty sznurami i postawiono przy nim warte. (Cdn.)

Copyright by Anglo-American News Paper Service.

## Wiadomości bieżące.

7

Styczeń

1928

Sobota

Lucjana M.

Jutra: Seweryna Op.

Wschód słońca 8-20

Zachód 15-59

## TEATR WIELKI.

Sobota 7 bm. o godz. 3.30 popoł. „Wesele” — ceny niższe popoł.

Sobota 7 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Golem” premiera.

Niedziela 8 bm. o 3.30 „Rigoletto”, ceny niższe popołudniowe. — O 7.30 „Paganini”.

## TEATR NOWOŚCI.

Sobota 7 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Najpiękniejsza z kobiet”.

Niedziela 8 bm. o 3.30 „Słodki Kawaler”, ceny niższe popołudniowe. — O 7.30 „Niezwykły Seans”.

## TEATR MAŁY.

Sobota 7 bm. godz. 3.30 popoł. „Murzyn Kik”, przedstawienie dla dzieci.

Sobota 7 bm. godz. 7.30 wiecz. „Raj zamknięty”, gośc. występ A. Fertnera.

Niedziela 8 bm. godz. 12 w poł. przedstawienie dla dzieci.

Niedziela 8 bm. godz. 4 popoł. „Potasz i Perimutter”, wyst. A. Fertnera. Ceny niższe.

Niedziela 8 bm. godz. 7.30 wiecz. „Raj zamknięty”, gośc. wyst. A. Fertnera.

## KINOTEATRY.

Kopernik: Zdrada w Galicji.  
Marysieńka: Zdrada w Galicji.  
Chimera: Falszywy książę.  
Apollo: „Casanova” z Mozzuchinem.  
Lew: „Casanova” z Mozzuchinem.  
Palace: Królowa półświatka.

WYSTAWA ZIMOWA przy W. Lama z Poznania, M. Gutkowskiej z Krakowa, J. Kidona z Warszawy i M. Reynera.

Biuro Koncertowe M. Tuerka.  
Wtorek 10 stycznia Bronisław Gimpel, skrzypek. 255

— Do numeru dzisiejszego dołączamy następujący arkusz powieści pt. „Cienie”.

— Teatr Wielki występuje dziś z świetnie przygotowaną premierą opery E. d'Alberta p. t. „Golem”. Piękne to dzieło muzyczne, grane poraz pierwszy w Polsce na scenie lwowskiej, ukaże się w przebarwnej, nowej oprawie dekoracyjnej. Reprezentację artystyczną tworzą pp. Cywińska, Cyganik (Golem), Zahay, Peter, Tarnawski, Łowczyński i inni. Reżyseria St. Tarnawskiego, opracowanie muzyczne J. Leszczyńskiego.

— Zmiana repertuaru. Z powodu zaśląbnięcia p. Grabowskiej, operetka L. Reichweina „Niech mnie diabli...” schodzi na kilka dni z afisza. Natomiast dziś w sobotę dana będzie w Teatrze Nowości, po cenach do połowy niższych, „Najpiękniejsza z kobiet” z p. Korabianką.

W niedzielę w Teatrze Wielkim o godz. 3.30 popoł. po cenach niższych „Rigoletto”, opera Verdi'ego, z p. Krugłowskim, doskonałym odtwórcą partii tytułowej. Wieczorem o godz. 7.30 „Paganini”, operetka Fr. Lehara, która stanowi w bieżącym sezonie największy sukces repertuaru operetkowego. Teatr Nowości daje w niedzielę o godz. 3.30 popoł., po cenach znacznie niższych, „Słodkiego Kawalera”, L. Falla, z p. Korabianką, świetną przedstawicielką roli tytułowej. Wieczorem o godzinie 7.30 „Niezwykły Seans”.

— Premiera „Dudka” w Teatrze Małym odbędzie się we wtorek 10 bm. Znakomita ta farsa J. Feydeau stale znajduje się na repertuarze teatrów paryskich. Prócz świetnego dialogu, operuje autor całym szeregiem doskonałych postaci i tak zwanym humorem sytuacyjnym, który zwłaszcza w drugim akcie, prowadzi do nieprawdopodobnych wprost powikłań tak komicz-



## Włamanie kasowe w fabryce „Ajaks”

DAREMNY TRUD KASJARZY.

Wczorajszej nocy nieznanymi sprawcy włamali się do odlewni żelaza „Ajaks”, stanowiącej własność spółki akcyjnej, a położonej przy ul. Żółkiewskiej 1. 102c obok rampy kolejowej.

Sprawcy wytoczyli szybę w oknie, a korzystając z tego, iż dozorca, pilnujący fabryki, odszedł do swego mieszkania, wtargnęli do wnętrza biura fabrycznego i zabrali się do rozbijania kasy żelaznej.

„Pekta” kasa — rozbito kufer żelazny.

Sprawcy rozbili najpierw kasę żelazną, a wobec pustki, jaka w niej wiała,

byli niewątpliwie niemile dotknięci. Wobec tego zabrali się do rozbijania żelaznego kufra, który również nie zawierał żadnej gotówki, prócz nieznacznej ilości akcyj. Część tych akcji zabrali ze sobą, część porzucali po podłodze, poczem wycofali się z miejsca swego niefortunnego występu i uszli naturalnie bez śladu.

O włamaniu zawiadomiono zawiadawcę fabryki, Anton'ego Souppera, poczem funkcjonariusze policyjni wszczęli dochodzenia celem wykrycia sprawców włamania.

## Dwa napady rabunkowe.

SPRAWCY W JEDNYM WYPADKU PRZYTRZYMANI.

Przemysł. (Tel. wł.) Na przejeżdżającego gościńcem przez Budy w kierunku Jarosławia woźnicę Maksyma Łemkę napadło onegdaj — jak już pokrótce donosiliśmy — dwóch nieznanymi mu sprawców, którzy pod groźbą użycia broni zrabowali z wozu duży zwój skóry.

Dochodzenia policyjne doprowadziły wnet do ujęcia sprawców, którymi byli Edward Galanty i Michał Łoś, znani na tutejszym bruku złodzieje, po zostający bez zajęcia i miejsca zamieszkania. Obaj przyznali się do winy i wskazali paserów, którzy zrabowaną skórę od nich nabyli. Obaj sprawcy odstawieni zostali do więzienia sądowego.

Aresztowanie paserów.

W związku ze złożonymi przez nich zeznaniami policja przyaresztowała dwóch kupców przemyskich, Abra-

ma Sachera, właściciela sklepu w Rynku oraz Markusa Schaechtera, właściciela sklepu przy ul. Sanockiej. Pochodząca z kradzieży skórę odebrano od paserów, którzy zostali aresztowani.

O drugim wypadku napadu rabunkowego donoszą nam z Niska.

Nisko. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym późnym wieczorem powracał z Polan do Dąbrówki Grzegorz Pierściołek. Już w pobliżu wsi zaszedł mu drogę jakiś osobnik i prosił go o papierosa a gdy zagadnięty gospodarz odmówił temu żądaniu, wówczas napastnik ugodził go jakimś tępem narzędziem w głowę tak silnie, iż Pierściołek stracił przytomność. Gdy ją po pewnym czasie odzyskał, zauważył brak 50 zł., które mu osobnik ów zrabował. Dochodzenia celem wykrycia sprawcy prowadzi posterunek w Polanach.

nych, że do łez rozsmiesza najzwyklejszych nawet melancholików. Główną rolę kreuje niezrównany Fertner, przy współudziale najlepszych sił Teatru Małego z pp. Billińska-Czarnowską, Czajkowską, Peszyńską, Sieniawską, dyr. Czarnowskim, Berskim i Pełińskim na czele.

— Bal urzędników banków lwowskich pod protektorem prezydium Oddziału Małopolskiego Związku Banków i naczelnych dyrektorów banków państwowych, odbędzie się 14 stycznia w Kasynie literackim. 239

— Narodowa Organizacja Kobiet. Dzisiaj w sobotę zebranie o g. 5.30 w lokalu przy ul. Ossolińskich 11.

— Polski Związek Handlowców ul. Czarnieckiego 1 urządza „Opłatek” w niedzielę 8 bm. o godz. 6.30.

— Dla Kursów dla dorosłych Koła Pań TSL. odbędzie się wspólny „Opłatek” w niedzielę o godz. 5 popoł. w szkole żeńskiej im. Staszica (Podwale).

— Jasełka Polskie zostaną odegrane w niedzielę 8 bm. w Sokole-Macierzy o godz. 5 popoł. Czysty dochód na burzę im. św. Stanisława Kostki.

— Jasełka odegrają uczniowie szkoły im. św. Józefa ul. Lelewela 9 w niedzielę 8-go i 15-go stycznia o godz. 5.

— Posiedzenie Koła lwowskiego Stowarzyszenia dyrektorów państwowych szkół średnich odbędzie się w niedzielę 8 bm. w II gimnazjum ul. Podwale 2 o godz. 11 przed poł.

— „Zjednoczenie” polskich chrześcijańskich towarzystw kobiecych wzywa ogół ko-

przedstawiceli w przyszłym parlamencie Rzeczypospolitej. Z polecenia zjazdu specjalna delegacja udała się do p. wojewody lwowskiego, jako reprezentanta władzy państwowej, w celu poinformowania go o przebiegu zjazdu i wręczenia mu programu Ruskiej Partii Agrarnej.

— Tymczasowe komisje egzaminacyjne czeskie stworzono przy władzy przemysłowej II instancji, dokąd należy skierowywać podania o dopuszczenie do egzaminu czeskiego. Do podania należy dołączyć: 1. własnoręcznie napisany krótki życiorys, 2. świadectwo ukończenia nauki, 3. świadectwa szkolne z ukończenia nauki w publicznej szkole zawodowej doszkalcącej, 4. wpisowe w wysokości 5 zlp. i takse egzaminacyjną w wysokości 15 zlp., 5. fotografię.

— Psy łańcuchowe, te najwierniejsze stworzenia, strzegące mienia i życia ludzkiego, są zupełnie wyjęte z pod wszelkiej opieki. Niejednokrotnie zdarza się, że pies taki latami całymi pozabawiony jest wolności, przykuty krótkim łańcuchem do budy, zazwyczaj niezaopatrzonej od zewnątrz, bez podłogi, bez garstki słomy, nieraz pełnej wody i błota, latami stoi na uwięzi o głodzie w czasie silnych nawet mrozów. Kompetentne władze powinny zająć się dołaj tych nieszczęśliwych psich więźni i wydać ostre zarządzenia, zabraniające surowo trzymania psa w nocy na łańcuchu (są przecież kagańce i długi drut), tudzież trzymania psa w nieodpowiednich warunkach, co niestety dzieje się nie tylko na wsi, ale i w mieście.

— Zamach samobójczy. Wystrzałem z rewolweru usiłował w dniu wczorajszym pozbawić się życia Andrzej Dziurak, robotnik, liczący 25 lat, zamieszkały w Hotelu Litewskim. Lekarz Pogotowia Ratunkowego po wyjęciu kuli, po zostawił ranę do opieczki domowej.

— Tragiczny wypadek na dworcu towarowym. W dniu wczorajszym około 8-mej rano wydarzył się na torze dworca towarowego wstrząsający wypadek przejechania urzędniczki kolejowej Stanisławy Podbielskiej, liczącej 41 lat, pełniącej służbę pomocniczą w parowozowni, a zamieszkałej przy ul. Sadowej 2. Podbielska w towarzystwie swej koleżanki przechodziła celem skrócenia sobie drogi przez tor, nie zwracając uwagi na manewrujące na placie parowozu, a na jednym z torów pośliznęła się i dostała się pod koła nadjeżdżającego parowozu. Wskutek przejechania śmierć nastąpiła natychmiast. Przybyły na miejsce wstrząsającego wypadku dr. Damm stwierdził śmierć i polecił odstawić zwłoki do Instytutu medycyny sądowej.

— Pobita przez brutala. Filomena Rybarczukowa, zamieszkała przy ul. Lwowskich Dzieci, doniosła policji, iż wczoraj wywiązała się awantura pomiędzy zamieszkałą u niej Wandą Nowicką a ślusarzem Marianem Dudzińskim, a gdy donosząca usiłowała nieporozumienie załagodzić, Dudziński pobił ją dotkliwie kawałkiem żelaza, przyczem karetką Pogotowia Ratunkowego przewieziona została do szpitala, gdzie ją lekarz opatrzył. Za zbiegłym Dudzińskim policja zarządziła poszukiwania.

— Obława nocna. W czasie obławy policyjnej, przeprowadzonej wczorajszej nocy na terenie pierwszego komisariatu, przytrzymano 13 podejrzanym osobników, pozostających w kolizji z policją.

— Napad za rogatką tyczakowską. W szynku Liftschuetza za rogatką tyczakowską zabawił się wczoraj Józef Kinasiewicz, podmajstrzy, w towarzystwie Władysława Markiewicza, mularza, gdy wtem w nieznanej przyczynie zostali napadnięci przez jakichś kolejarzy, którzy pokaleczyli obu nożami. Kinasiewicz otrzymał ranę w głowę, a jego towarzysz w prawą rękę. Obaj ranni przewiezieni zostali do szpitala powszechnego. Sprawcy napadu zbiegli bez śladu.

— **Włamanie mieszkaniowe.** Nieznany złodziej włamał się wczoraj do mieszkania Romualda Malawskiego, właściciela fabryki korków przy ul. Ormiańskiej 12 i skradł na jego szkodę garderobę, wartości około 500 zł.

— **Samobójstwo gimnazjalisty.** Wczoraj o godz. 8 wieczór wystrzelałem z rewolweru, skierowanym w skroń, zastrzelił się Zygmunt Ochrymowicz, uczeń 6 kl. gimn., zamieszkały przy ul. Janowskiej 15. Powód narazie nieznan.

==○==

— **Twórczość na podbój morza.** W celu skierowania twórczości malarzkiej ku morzu, Towarzystwo Artystyczne z funduszu, udzielonych przez ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego ogłosiło konkurs na prace z dziedziny marynistyki. — Wystawa konkursowa odbędzie się w listopadzie 1928 r. w salonach Związku Artystów - Plastyków w Warszawie (Nowy Świat 19). 1. W wystawie mogą brać udział polscy artyści malarze. 2. Za najlepsze prace lub za kompleks nadesłanych prac będzie przyznana nagroda Towarzystwa Artystycznego w sumie zł. 1000. 3. Nadsyłane prace nie mogą być poprzednio gdziekolwiek wystawiane. 4. Dla ułatwienia pobytu nad morzem i na morzu trzem artystom malarzom polskim zostanie przyznana każdemu subwencja jednorazowa po zł. 1200, która będzie wypłacona w końcu maja 1928 r. 5. Artyści, którzy otrzymali subwencję, muszą prace swoje z dziedziny marynistyki wystawić na wyżej wymienionej wystawie. Prac tych winno być najmniej, jak 10, a wśród nich przynajmniej jeden obraz kompozycyjny. 6. Ubiegający się o subwencję kandydaci winni złożyć na piśmie podania do zarządu Warszawskiego Tow. Artystycznego w Warszawie (Trębacka 10) nie później, jak 20 stycznia br. 7. Na Walnem Zgromadzeniu, które odbędzie się 26 stycznia br. będzie dokonany wybór kandydatów przez tajne głosowanie rzeczywistych członków Towar. Artystycznego. Decyzja zapada większością obecnych członków. 8. Spodziewane są ulgi i ułatwienia ze strony odpowiednich czynników. 9. Skład sądu konkursowego następujący: 1. delegat min. WR. i OP., 2. dwaj artyści-malarze i jeden zastępca, wybrani na tem samem Zgromadzeniu Walnem, na którym będą wybrani kandydaci do subwencji. Regulamin sądu konkursowego będzie rozesłany członkom zawczasu. 10. Wszystkie prace na wystawę muszą być nadesłane na dzień 1 listopada br. do Salonu Związku Zawodowego Artystów-Plastyków, Nowy Świat 19. 11. Na koszty, związane z organizacją konkursu, oraz wystawy, będzie potrącone przy wypłaceniu subwencji i nagrody 3 proc.

## Główna wygrana w kwocie dol. 8.000

padła tym razem na dolarówkę Nr. 852764 zakupioną w dniu 30 grudnia z. r. w najszybszym KANTORZE WYMIANY O. GRUSS 238t Lwów, ul. 3-go Maja 1. 8. Kolektura Państw. Loterii Klasowej.

### NADESLANE.

#### Podziękowanie.

J. Wielmożnemu Panu profesorowi Dr Tadeuszowi Ostrowskiemu, Pr. marjuszowi szpitala powszechnego we Lwowie za prze rowadzenie niezwykle cennej operacji żołądka i uratowanie mnie bezwzględnie od niechybnej śmierci, oraz J.W. Panu Dr. Czyżewskiemu, Sekundaryjuszowi i J.W. Panu Dr. Wojańskiemu, asystentowi za nadzwyczaj gorliwą, prawdziwie ojcowską opiekę w czasie tak ciężkiej m. jej słabości w szpitalu, skąd tam tą drogą moje serce z głębi serca p. yncze podziękowanie. Pozgonnie wdzięczny pacjent Jan Buława zarządca realności Zakładu Rensyjnego we Lwowie.

## KREM DO ZĘBÓW „TLEN“

gdy jest stale używany przez dzieci i młodzież, zapewnia im w późniejszym wieku zdrowe i mocne zęby. n39

## Nowy Rok w krajach egzotycznych.

W ciepłych krajach stary rok śmierć ma lekka i poetyczna. Matka natura przykrywa go całunem purpurowych kwiatów, które zimową porą kwitną na wyspach szczęśliwości gdzieś w pobliżu równika.

„Le Journal“ zamieszcza na ten temat artykuł p. Marius Ary Leblond.

W Nowej Kaledonii i na wyspach oceanu Spokojnego tubylcy w noc Sylwestrową tańczą sławetne „pilon-pilon“, potrząsając maczugami. Na Madagaskarze Sylwester i dzień Nowego Roku jest świętem dzieci. Na ulicach Tannanarywy tłum różnobarwnych tańczy przy akompaniamencie bambusowych skrzypiec, tam-tamów i radośnych okrzyków. Dzieci otrzymują nawet od ludzi obcych podarki i słodycze. Zabawy trwają nieraz przez cały tydzień. W owym okresie kroniki polityczne notują długi wykaz krwawych rozpraw, napadów i kradzieży.

W Indochinach zgon Starego Roku obwieszony jest trzaskiem petard i fajerwerków. Kupcy ananicy wrzaskliwie zachwalają owoce, betel do żucia, orzeszki i wspaniałe „hakis“, podobne do olbrzymich pomidorów.

Nocną porą osady i miasta robią wrażenie kolorowych kiermaszów. Uliczni przekupnie rozstawiają stragany z napojami i owocami. W butlach szklanych mienia się rubinowe i zielone płyny. Fala tłumy przewala się przez szerokie aleje platanów i bambusów. W teatralnych „gmachach“, z bambusowej

trzciny budowanych, publiczność w nabożnym milczeniu przygląda się grze aktorów, żując betel, który ubarwia usta tubylców na ceglasty kolor. Nad głowami aktorów fruują bezszelestnie wielkie ćmy, o jaskrawych skrzydłach. Aktorzy, strojni w zielone szaty, pokryte purpurowymi haftami przechadzają się na scenie, w płaszczach królewskich, pozłocistych i amarantowych. Twarze mają wysmarowane łojem i metalicznym proszkiem, wyglądają przeto jak usmoleni mechanicy okrętowi.

Europejczycy zamieszkujący Tonkin, Saigon, Antylle i Madagaskar obchodzą „Sylwestra“ według starego obyczaju europejskiego, wznosząc toasty aromatycznym arakiem miejscowym.

Najbardziej uroczysty charakter ma Sylwester indyjski. W dzień narodzin Nowego Roku przez ulice miast i wiossek przeciągają olbrzymie procesje. Na wozach ozdobionych kwiatami spoczywają ponure bóstwa, przed którymi uczestnicy pochodu odziani w skóry dzikich zwierząt wykonywują rytmiczne tańce. Jada na platformach i wozach bożki pogańskie i cennie rzeźbione pagody, a w ich wnętrzu płoną święte ognie, w miedzianych misach wypełnionych oliwą.

Przy dźwięku dzwonów i bębnow kapłani spełniają krwawe ofiary w oczach podnieconego tłumy, który wydaje radosne okrzyki na cześć Nowego Roku...

## Rozmaitości.

— **Wieczna fajka.** Fajka w przeciwieństwie do łatwopalnego i szybko gasnącego, a więc lekkomyślnego papierosa, z trudem się zapala i... szybko gaśnie. Ongis palono fajki o długich glinianych cybuchach, sięgających ziemi. Sztukę palenia fajki wpajali uczni eksperci. Fajka cieszyła się takim powodzeniem, że niektórzy amatorzy posiadali całe kolekcje cybuchów. Pewien szlachcic francuski z czasów królowej Anny posiadał ich tysiąc. Niewiasty również nie ustępowały placu mężczyznom. Palily one krótkie fajeczki, bogato inkrustowane złotem i kością słoniową. Po okresie glinianej „luiki“ przysłała era fajki tureckiej, kunsztownie rzeźbionej w tzw. piance morskiej, dłużej przechowującej ogień. Pewien oficer francuski stworzył system tzw. wiecznej fajki. Rozkazał on swoim żołnierzom utrzymywać ogień w fajce, niby święty znicz w ten sposób, że owi rzyty we flanelową opaskę cybuch przechodził z rąk do rąk przez całe sześć miesięcy. Wypalono w ten sposób 100 kilogramów tytoniu, raz tylko zapaliliśmy fajkę.

— **Biblia szatana.** Francuski Przegląd Bibliograficzny podaje ciekawe szczegóły o tzw. biblii szatana, która nosi łacińską nazwę „Gigas librorum“ (Księga Olbrzymi) i pochodzi z 12 wieku. Zawiera ona trzysta dziewięć pergaminowych kart, oprawnych w drzewo. Metrowej wysokości kartki pokryte są gotyckimi literami. Legenda

## WINA RIEDLA

głosi, iż dziwne owe dzieło powstało w klasztorze Poblazoc w Czechach. Zakonnik pewien, który za ciężkie przewinienie skazany został na śmierć, wezwał na pomoc diabła. Książę ciemności ukazał mu się w nocy i podyktował mu długą rozprawę, którą mnich, czarodziejską siłą obdarzony, zdążył napisać przez jedną noc. Ponieważ zaś szatan pomógł mu uciec z klasztoru — grzesznik wymalował konterfekt swego zbawcy, na pierwszej stronie księgi. Kiedy w r. 1648 generał szwedzki Koenigsmark wkroczył na czele armii do podbitej Pragi zabrał on wraz z łupem wojennym cenną ową księgę. Od tego czasu spoczywa ona w archiwach królewskiej biblioteki w Sztokholmie.

— **Szkoly średnie w Czechosłowacji.** Szkolnictwo średnie jest w Czechosłowacji pod względem ilościowym bardzo rozwinięte. Trzeba było nawet z powodu braku uczniów zamknąć 4 szkoły średnie. W br. jest w Czechosłowacji 296 szkół średnich i 62 instytutów nauczycielskich. Specjalnych szkół nauczycielskich jest 19. Uczniów w tych szkołach było w r. 1926-27 105.000, a w bieżącym tylko 98.000, czyli o 7.000 mniej. Min. oświaty buduje w wielu miastach nowe budynki szkolne o ile stare nie odpowiadały wymogom zdrowotnym.



### Z Ryzewiczów

## Stanisława Trzaska-Podbielska

wdowa po sędzim i asystentka P. K. P.

zmarła śmiercią tragiczną dnia 5-go stycznia 1928.

Pogrzeb odbędzie się dnia 8-go stycznia o godz. 2-giej popołudniu z domu przedpogrzebowego przy ul. Kochanowskiego 94 we Lwowie na cmentarz Łyczakowski, o czym zawiadamia pograżona w nieutulonym żalu

Matka z rodziną.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

296

## KUPO IY STYCZNIOWE

wypłaca Kantor wymiany O. Gruss Lwów, — 3-go Maja 8. 177t

## Najmilsza gwiazdka.

Duża sala Polikliniki na ul. Lindego, gdzie dziennie przewija się setki chorych zamieniła się wczoraj w przybytek godziwej rozrywki dla najniebezpieczniejszych dzieci, bo zagrożonych gruźlicą. Tow. walki z gruźlicą urządziło gwiazdkę dla biednych dzieci, pozostających pod stałą opieką Przychodni przeciwgruźliczej. Naokoło chojki, suto przybranej, zebrały się setki dzieci, patrząc wdzięcznym okiem na prezesa dr. Zabłockiego, na dr. Węgrzynowskiego, panie Turnau, Dzieduszycką, Stojowską a nadewszystko na Siostrę Annę, otaczających je stałą opieką. — Wierszykami i śpiewem płacily dzieci za troskę o nie — a szczeniok tych chorych istotek był tak serdeczny, że do łez poruszył

Przemówił następnie ks. Schultz, dziękując Towarzystwu za opiekę nad temi dziećmi. Mówił dr. Węgrzynowski, podnosząc zasługi Siostry Anny i szeregu pań, które zajmują się dziećmi, a dzieci śpiewały, radując się tym jasnym promykem swego biednego istnienia.

Po przedstawieniu zakotłowało w sali jak w ulu, — panie rozdawały upominki. I każde dziecko rozradowane niosło worek, nieraz przerastający je wielkością, gdzie i słodycze się znalazły, i zabawki, i coś ciepłego na zimę.

Przemila ta gwiazdka pozostawiła niezatarte wspomnienia wśród obecnych.

## Radjofon.

Sobota, 7 stycznia.

Warszawa. (1111) Godz. 11.40: Komunikaty PAT-a. Godz. 12: Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. Godz. 12.20: Koncert z płyt gramofonowych „Actuelle“. Godz. 14.40: Komunikaty PAT-a. Godz. 15: Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy oraz nad program. Godz. 16: Odczyt p. t. „Przygotowanie nauczyciela“ odczyt I. Godz. 16.25: Nadprogram i komunikaty. Godz. 16.40: Odczyt p. t. „Działalność samorządu na polu administracji sanitarnej“. Godz. 17.05: Komunikaty PAT-a. Godz. 17.20: „Radjokronika“. Godz. 17.45: Program dla dzieci. Transmisja z Krakowa. Godz. 18.55: Komunikat PAT-a. Godz. 19.05: Komunikat rolniczy. Godz. 19.15: Rozmaitości. Godz. 19.35: Odczyt z cyklu „Portrety literackie“ p. t. „Ignacy Dąbrowski“ wygłosił red. Zdzisław Dąbicki. Godz. 20: Lekcja kursu elementarnego języka angielskiego. Lektorka p. Memmi Gardiner. Godz. 20.30: Koncert wieczorny, operetka J. Gilberta „Cnotliwa Zuzanna“. W przerwie biuletyn „Messenger Polonais“. Godz. 22: Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. Godz. 22.05: Komunikat PAT-a. Godz. 22.20: Komunikaty: policyjne, sportowe, oraz nadprogram. Godz. 22.30: Transmisja muzyki tanecznej. Godz. 23.30: Komunikaty PAT-a.

Kraków. (446) Godz. 17.20: Pogadanka dla rodziców i wychowawców: dr. Z. Mysłakowski, prof. Uniw. Jagiel.: „Szkoła w świetle zwiędzeń sennych młodzieży“. Godz. 17.45: Słuchowisko dla młodzieży: „Kolenda polska“ przez M. Mossoczwą, w wykonaniu artystek i artystów teatru miejskiego.

Poznań. (344) Godz. 20: Komunikaty gospodarcze. Godz. 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z winiarni „Carlton“.

Katowice. (422) Godz. 22.30: Koncert z kawiarni „Atlantic“.

Wilno. Godz. 17.50: Koncert poświęcony muzyce litewskiej.

==○==

Niedoścignione 175a

Białe Trójkąt Radio-Słuchawki Fabryka „Kontakt“ Wyrobu krajowego Lwów, Sykstuska 14. Wszędzie do nabycia.

# Dodatek sportowy.

## Ze Związku Polskich Zw. Sportowych

Na ostatnim posiedzeniu Komitetu Wykonawczego ZZ. przeprowadzono dyskusję nad propagandą sportu strzeleckiego w Polsce, zastanawiając się nad realizacją odnośnych uchwał II. Polskiego Kongresu Sportowego. W posiedzeniu brał udział w charakterze gościa kpt. Fularski, jako referent spraw sportu strzeleckiego na Kongresie Sportowym. W konsekwencji wniesiono cały szereg pism do władz państwowych i samorządowych, do Związków i Klubów sportowych, zwracając im uwagę na celowość zakładania sekcji strzeleckich, oraz budowy strzelnic przy boiskach sportowych z zastrzeżeniem warunków absolutnego bezpieczeństwa.

Na podstawie sprawozdania Komisji technicznej ZZ. w skład której wchodzi pp.: inż. Loth, inż. Christelbauer, inż. Kłós i inż. Damski, przedstawiono Państwowemu Urzędowi Wychowania Fizycznego wnioski, aby przy Urzędzie tym ustanowiony został referent techniczny w osobie starszego inżyniera, którego głównym zadaniem byłoby kontrolowanie rozbudowy urządzeń techniczno-sportowych w całym Państwie, a w szczególności tam, gdzie budują się one z udziałem subwencji rządowych, lub pożyczek z instytucji państwowych. Uznano za po-

żądane, aby już obecnie wystano przy pomocy stypendjów państwowego za granicę młodego inżyniera na specjalne studia budownictwa sportowego, który mógłby w przyszłości być użyty jako wspomniany referent techniczny.

Komisja uznała za wskazane, by już obecnie towarzystwa i kluby, mające zamiar budować urządzenia sportowe przy pomocy funduszy publicznych rozpisowały konkursy na odnośne projekty, a to w celu umożliwienia wyboru pracy najlepszej, oraz wyrobienia wśród techników polskich specjalistów do tych budowli. Uznano za najbardziej pożądane, aby rozpisywaniem konkursów zajął się PUWF. i PW. Kom. Techniczną ZZ. zafarowała się z gotowością pełnienia zarazie funkcji referenta technicznego ofiarowując PUWF. i PW. swoją współpracę przy ustalaniu zasad rozbudowy urządzeń sportowych oraz rozstrzyganiu w poszczególnych trudnych wypadkach.

Komitetowi Powszechnej Wystawy w Poznaniu zaproponowano powołanie do Komitetu p. dr. Osmańskiego, który mógłby reprezentować w tymże Komitecie sfery sportowe, oraz p. inż. Christelbauera ze Lwowa, jako kierownika technicznego działu sportowego na Wystawie.

## Pierwsze zawody narciarskie we Lwowie.

Powyższe zawody, organizowane przez Sekcję narciarską Czarnych, zgromadziły na torze zaledwie 8 seniorów i 12 juniorów, jakkolwiek warunki śniegowe były nienajgorsze. Wprawdzie śnieg nieco „lepil“, lecz to nie powinno stanowić powodu, dla którego cały szereg zawodników, i to tych najlepszych, uchylił się od startowania.

Bieg 16 km dla seniorów: 1. Witkowski (Cz.) 1 godz. 47.53 sek., 2. Rzepecki (Pog.) 1 g. 48.12 sek. (poza konkursem), 3. Blaut (AZS) 1 g. 49.1 sek., 4. Teysse-

re (KTN) 1 g. 54.25 sek., 4. Kuczyński (Cz.) 1 g. 56.13 sek. Jakubowski z KTN zgubiwszy kierunek trasy biegu nie ukończył.

Bieg 7 km dla juniorów: 1. Ryszard (Cz.) 46.35 sek., 2. Totur (Cz.) 46.38 sek., 3. Zabawski (Cz.) 47.12 sek., 4. Teysse (KTN) 47.13 sek., 5. Prus (KTN) 49.32 sek., 6. Rogalski (Pog.) 49.53 sek., 7. Marek (Cz.), 8. Jordan (niestow.), 9. Józef (Pog.), 10. Cybulski (Pog.) 11. Jezierski (Pog.).

## Zaw. łyżwiarskie LTŁ. dla młodzieży

Mało działów sportu posiada tyle zdrowotnych walorów co łyżwiarstwo; to też z prawdziwą radością notujemy fakt, że we Lwowie są aż trzy to y łyżwiarskie, a jeden zupełnie osobny tor hockeystyczny. Wszystkie napelnione są rozbawioną i roześmianą młodzieżą, nawet dziećmi, nierzadko pod opieką „podtasiulanych“ rodziców. Wesołość tej młodzieży powiększa jeszcze muzyka grająca codziennie na dwóch torach t. zn. L. T. Ł. przy ul. Pelczyńskiej i 40 p. p. na Pohulance, a na wszystkich trzech w niedziele i święta.

Zima w tym roku na razie (obym nie wymówił w złą godzinę) dopisuje, to też zastępy ślizgających się zwiększają się z dnia na dzień, tembardziej, że nie brak początkujących lub popychających przed sobą stojak, służący do nauki.

Wśród tej publiczności mało jednak jest jednostek ślizgających się dla sportu. Przeważnie sztuka ślizgania się traktowana jest jako rozrywka. Nic więc dziwnego, że do wczorajszych zawodów zgłosiło się mało chętnych, w każdym razie za mało w stosunku do tych tysięcy odwiedzających codziennie tory łyżwiarskie.

Obecnie jest wprawdzie lepiej, niż było w ubiegłych latach, kiedy i 10 zawodników trudno było znaleźć, a dziś na początku sezonu jawiło się 28 na starcie. Ale liczba ta jest za mała w stosunku do umiających się ślizgać. Na ten szczupły udział w zawodach łyżwiarskich składa się cały szereg mo-

mentów, z których najważniejszym jest brak środków na sprawienie sobie łyżew wyścigowych, wielu zaś w zwykłych łyżwach nie chce startować, licząc się z przewagą, jaką posiada zawodnik na „panczenach“. O ile jednak 10—16 zawodników na starcie w jeździe szybkiej jeszcze od błędy może zadowolnić, o tyle dwóch na starcie w jeździe sztucznej jest objawem przerażającym, i temu trzeba jaknajprędzej zaradzić. Organizować często konkursy dla młodzieży, namawiać do prób w tym kierunku, wreszcie urządzić pokazy z objaśnieniami w czasie kiedy jest najwięcej ludzi na torze i t. d. a do tego L. T. Ł. wśród swoich członków znajdzie wielu chętnych. Pp. Kikiewicz, Kowalski, Bilorówna i inni, którzy dźlerzą zaszczytne tytuły mistrzów, napewno nie odmówią, bo takim sportowcom z krwi i kości, jak wymieniani, zależy także na tem, by w razie wycofania się z czynnego sportu (oby jak najdłużej startowali i zdobywali mistrzostwa), można było znaleźć godnego następcę, któremu tytuł mistrzowski można by z czystym sumieniem powierzyć. W tym więc kierunku powinna pójść inicjatywa i praca L. T. Ł., bo w przeciwnym razie z braku narybku: stanie my wobec faktu, że do zawodów nikt się nie zgłosi.

Wyniki wczorajszych zawodów były następujące:

Jazda szybka dla młodzieży do lat 14 (długość 300 m), startuje 16, bieg ukończyło 10: 1 Sokolowski 47.1 sek.

(czas stosunkowo dobry), 2. Dumnicki 49.0 sek., 3. Poznański 49.1 sek., 4. Sławiec 51.0 sek., 5. Lercel 53.0 sek., 6. Wawrzakowicz 55.0 sek., 7. Majewski 58.0 sek., 8. Poznański Zygm. 60.0 sek. i Pohoryles 60.0 sek., 10. Gidula 83.0 sek.

Jazda szybka dla młodzieży do lat 18 (długość 500 m), startuje 10, skończyło bieg 9: 1. Fangor 1 min. 09.8 sek. (czas niezły), 2. Lercel Tad. 1:13.0 sek., 3. Przyborowski 1:20.0 sek., 4. Rosen 1:20.2 sek., 5. Świrski 1:30.0 sek., 6. Fiel 1:30.5 sek., 7. Schmidt 1:31.0 sek., 8. Krasicki 1:32.0 sek., 9. Malczyński 1:43.0 sek.

Jazda sztuczna dla młodzieży do lat 18, startuje 2: 1. Lothinger 23.7 punk-

tów na 48 możliwych, 2. Marmol 20.3 pkt. W konkursie tym obowiązywały następujące elementy: 1. luk w ósemkę (naprzód, zewnątrz), 2. luk w ósemkę (w tył, zewnątrz), 3. luk w ósemkę (w tył, wewnątrz), 4. trójka podwójna w ósemkę (naprzód, zewnątrz, obrót w tył, wewnątrz), 5. trójka podwójna w ósemkę (naprzód, wewnątrz, obrót, w tył, zewnątrz, obrót, naprzód, wewnątrz), 6. petlica w ósemkę (naprzód, zewnątrz, petlica). Specjalną uwagę zwrócono więc na luk w ósemkę, który jest podstawą sztucznej jazdy.

Publiczności dużo. Organizacja bardzo dobra. W. Rz.

## Kronika sportowa.

Zawody hockeystowe we Lwowie. W dniu wczorajszym rozegrano we Lwowie następujące zawody hockeystowe:

LTŁ. — Czarni 4:0 zawody o mistrzostwo Lwowa. Sędzia por. Szyba.

Lechia — Hasmona 4:0 zawody przyjacielskie. Sędzia por. Theyer.

Zakopane. Turniej hockeystowy o mistrzostwo Polski w Zakopanem. W rozgrywkach o mistrzostwo Polski rozegranych w dniu wczorajszym o-

siągnięto następujące wyniki: TKS. (Toruń) — AZS. (Wilno) 3:0. — Legia (Warszawa) — Pogoń (Lwów) 2:2. — Pomimo przedłużenia rezultat zawodów nierozstrzygnięty. Bramki strzelił Maner i Kuchar dla Pogoni i Szenajch dla Legii.

AZS. (Warszawa) — TKS. (Toruń) 11:0. Bramki zdobyli Adamowski i Tupalski.

Pogoń (Lwów) — AZS. (Wilno) 8:1.

## Rozmaitości sportowe.

Lwów. Tor saneczkowy na Kiselce. W dniu wczorajszym na nowo otwartym torze saneczkowym jawiło się około 2000 młodzieży obojgi płci. Tor ten, doskonale przygotowany i elektrycznie oświetlony jest bezwzględnie najpiękniejszym obiektem sportowym we Lwowie, którego brak dotąd dawał się odczuwać dotkliwie, dlatego też należy się pełne uznanie Miejskiemu Komitetowi Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego z mjr. Jędrzychowskim, jako realizatorem tego dzieła, które umożliwiło za niewielką opłatą korzystanie i uprawianie jednego z najzdrowszych a każdemu dostępnym działów sportów zimowych. jakim jest saneczkarstwo. Sądząc po dniu wczorajszym wyrażamy nadzieję, że liczba uczeszcujących na tor saneczkowy na Kiselce będzie stale wzrastała, a niskie opłaty udostępnią młodzieży korzystanie ze zdrowej i go działwej rozrywki.

Strzelnica XI. Gimnazjum. Dyrekcja XI Gimnazjum, dbała o wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe młodzieży swego zakładu, urządziła po porozumieniu się z kierownikiem wychowania fizycznego strzelnicę, wyposażoną w najnowsze urządzenia strzeleckie. Strzelnica długa 25 m. jest używana w dzień, co stanowi jej wyjątkowość nad strzelnicami o świetle sztucznym. Inowację tę przyjął młodzież z wielkim zadowoleniem i chętnie oddaje się ćwiczeniom strzeleckim, wyrażając tak potrzebną dziś umiejętność.

Walne zgromadzenie Klubu sportowego „Cracovia“ odbyło się we wtorek dnia 20 grudnia 1927 r. w sali Towarzystwa Lekarskiego w Krakowie. Po zagaleniu walnego zgromadzenia przez prezesa dra Cetnarowskiego, sekretarz Klubu kapitan Kroczyński odczytał sprawozdanie zarządu. Sprawozdanie to wykazało, że K. S. „Cracovia“ tak pod względem sportowym, jakoteż i administracyjnym postępuje stale naprzód nie ustępując w niczem największym wzorom zagranicznym. — Przechodząc kolejno działalność poszczególnych sekcji, podnoszono wybitne wyczyny Sekcji piłki nożnej, która w roku 1927 ma do zaznaczenia sukcesy nad drużynami czeskiemi, austriackiemi, węgierskiemi, rumuńskiemi i bułgarskiemi. I drużyna K. S. Cracovii rozegrała w 1927 roku 47 zawodów, z czego wygrała 27 zawodów, nierozstrzygnięto 13 zawodów, przegrano 7. Stosunek bramek 218:80 dla Cracovii.

Królem strzelców Cracovii jest Ludwik Gintel, który w r. b. strzelił w 27 matchach 36 bramek, Kałuża 23 bramek, Chruściński 23 bramek, Wójcik St. 21 bramek, Kubiński 16 bramek i t. d. W sekcji piłki nożnej Cracovii obchodzono w roku bieżącym rzadkie w sporcie uroczystości jubileuszowe Józefa Kałuży, 15-lecie Ludwika Gintla i Leona Speliga 10-lecie, Zygmunta Chruścińskiego 200-go matchu, oraz Józefa Kubińskiego i Tadeusza Zastawniaka 100-go matchu.

Sekcja lekkoatletyczna Cracovii w 1927 r. wykazała, że nie posiada w Krakowie przeciwników, którzy mogliby odebrać jej mistrzostwo Krakowa. Sekcja ta rozwija się doskonale mając 150 członków ćwiczących.

Sekcja pływacka w roku bieżącym postanowiła wiec naprzód, czego dowodem jest zdobycie mistrzostwa Krakowa, które dotąd posiadała Jutrzenka.

Sekcja kolarska, piłki koszykowej, hockeystowa i łyżwiarska rozwinęły w 1927 r. żywą działalność.

W dniu 4 grudnia br. odbyło się walne zgromadzenie sekcji piłki nożnej, które wybrało nowy zarząd w osobach: kierownik dr. Mameczyn Włodzimierz, sekretarz Zasadni Władysław członkowie zarządu mjr. Bisztyga por. Sikiński Marian, por. Kosman Alfons, Zvonimír Bujak, Stefan Frvc dr. B. Steinberg, rtm. Horoszkiewicz Kazimierz i Antoni Surowiecki.

Znakomity lekkoatleta pastor Lideff, który na Olimpiadzie naryskiej ustanowił nowy rekord na dystansie 400 m. a mianowicie 47.6 s. — zamierza bronić swego tytułu w Amsterdamie. Od 1924 r. znajduje się on w charakterze misjonarza w Chinach, lecz nie zaniedbał bynajmniej lekkiej atletyki, bilac zawsze wszystkich przeciwników na dystansach 200 oraz 400 m. a ostatnio nawet ustanowił rekord azjatycki na 100 m. uzyskując 10.9 s.

Polska na II Olimpiadzie Zimowej. Zgodnie z zapisem historycznym, w Hl. czyskach Zimowej Olimpiady w St. Moritz, weźmie jeszcze udział następujące państwa: Polska w biegach wyścigowych, długodystansowych, kombinowanych, hockeju lodowym, bobsleighu, zawodach patroli wojskowych. Czechosłowacja weźmie udział w jeździe figurowej dla pań, dla panów, jeździe narani, biegach wyścigowych, długodystansowych, skokach, biegach kombinowanych, w hockeju lodowym, w bobsleighach, w zawodach patroli wojskowych.

